



Co tam się kryje? Zjrzelismy za betonowe mury zielonogórskiego aresztu. Za bramą „straciliśmy” telefony komórkowe. Musieliśmy je oddać do depozytu. Tu się ich nie używa. Wizyta w areszcie >> 6 Historia budynku >> 12

PODNIĘBNE ATRAKCJE TUŻ, TUŻ

Nazwij plac zabaw

Miasto szuka nazwy dla terenu rekreacyjno-sportowego, który powstaje na dachu wielopoziomowego parkingu przy Palmiarni Zielonogórskiej. Propozycje można przedstawiać do 26 maja br. na stronie internetowej urzędu miasta <https://zielonagora.konsultacjst.pl/>. Na autora najciekawszej czeka nagroda - roczny karnet do CRS.



- Nie tylko plac rekreacyjny na dachu wielopoziomowego parkingu, ale cała inwestycja zbliża się do szczęśliwego końca - zadowolony jest radny Filip Gryko, koordynator budowy parkingu. I zapowiada, że obiekt zostanie otwarty w lipcu. **Więcej >> 3**

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

INWESTYCJE

Eksplozja kolorów na kąpielisku

Zjeżdżalnie widać z daleka! Budowa kompleksu wodnych atrakcji w Ochli to jedna z najważniejszych inwestycji, które są obecnie prowadzone w Zielonej Górze. Prace są już w zaawansowanym stadium, przybývają kolejne elementy.

- Każdy, kto w pobliżu przejeżdża, widzi postęp robót. Kolorowe zjeżdżalnie robią wrażenie. Tego typu atrakcje cieszą się największym zainteresowaniem najmłodszych. Jestem przekonany, że będzie to najlepszy kompleks basenów otwartych w województwie lubuskim. To kolejny krok do tego, aby nasze kochane miasto było jeszcze piękniejsze - mówi szczęśliwy prezydent Janusz Kubicki.



Labirynty kolorowych zjeżdżalni już robią wrażenie

FOT. URZĄD MIASTA ZIELONA GÓRA

Zielonogórzanie będą się cieszyć zakręconymi zjeżdżalniami i nowym basenem o powierzchni ok. 2 tys. mkw., ale też sztuczną wyspą na palach, plażami - piaszczystą i trawiastą, nowymi boiskami, m.in. do siatkówki, strefą chillout'u z miejscem na grilla i gastronomią, wodnym zakątkiem dla maluchów i pięknie odnowioną zielenią. Głównym wykonawcą inwestycji jest firma Exalo Drilling.

(md)

Z ŻYCIA MIASTA >>>



Medalami Prezydenta Miasta Zielona Góra zostało odznaczonych sześciu zawodowych strażaków i 19 ochotników. - Życzę, żeby ta trudna służba była źródłem satysfakcji i powodem do dumy - mówił do strażaków Janusz Kubicki.

W Przylepie odbył się „Hokejowy piknik” zorganizowany przez drużynę hokejową Kruki Zielona Góra. Fantastyczna atmosfera, tłumy chętnych i wszechobecne rolki i wrotki. Rolkowisko to serce Przylepu. Sołectwo odwiedzi ci, którzy chcieli się nauczyć jeździć lub podszkolić umiejętności.

Klasyka, jazz, swing i latino opanowały region. To za sprawą 18. Międzynarodowego Festiwalu Gitarowego, który przebiega pod hasłem „Brzmienia Ameryki”. Na scenie gitarowe gwiazdy i zielonogórscy filharmonicy. Pasja i wirtuozeria w zupełnie innym wydaniu. (ah)

KONCERT

Wieczór z muzyką



Są „Zdolni do Wszystkiego” i nie zawahają się tego udowodnić. 28 maja w auli Uniwersytetu Zielonogórskiego wystąpią z gwiazdą estrady Haliną Mlynkovą. Wszystko w ramach 11. Lubuskiego Festiwalu Muzycznego.

- Halinka Mlynkova wystąpi wspólnie z filharmonikami zielonogórskimi, prezentując kompozycje z płyty „Film (I)ove” - zdradza Michał Mogiła, dyrektor artystyczny festiwalu. - Singlem zapowiadającym wydawnictwo były

„Dwa serduszka” znane z filmu „Zimna Wojna”.

Artystka działa na pograniczu kultury polskiej i czeskiej. Flirtuje z różnymi gatunkami muzycznymi - od pop-rocka, przez brzmienia etniczne aż po inspiracje muzyką irlandzką.

Razem z zespołem Brathanki wylansowała takie hity jak „Czerwone korale” czy „W kinie, w Lublinie - kochaj mnie”. W 2002 r. muzycy zdobyli Fryderyka w kategorii „Album Roku - Etno/Folk”, a ich płyta „Patataj” pokryła się platyną.

Koncert inauguracyjny 11. Lubuskiego Festiwalu Muzycznego 28 maja o 19.00. Bilety na www.abilet.pl. (ah)

TURYSTYKA

Z nową mapką zwiedzaj miasto

Do rodzinnych spacerów z nową mapką bachusikową w dłoni zachęca zielonogórskie Centrum Informacji Turystycznej Visit. Zajrzyj też do Zatonia - wiosną w pałacu biją monetę z czosnkiem niedźwiedzim!

Gdy w księżącym parku w Zatoniu kwitnie czosnek niedźwiedzi, tak charakterystyczny dla tego miejsca, to znaczy, że czas na bicie okolicznościowej monety z jego wizerunkiem. To już mała tradycja, że jeden z dwóch stempli - pałacowy i przyrodniczy, które dostępne są w punkcie Informacji Turystycznej w Zatoniu, wiosną zamieniany jest na stempel z bogatym kwiatostanem tej rośliny. Moneta jest niezwykłą i niecodzienną pamiątką z Zatonia.

- Można ją u nas wybić od środy do niedzieli bezpłatnie. Stempel wykorzystujemy również podczas organizowanych przez nas w Zatoniu questów dla dzieci - informuje Hubert Małyszczuk, kierownik Centrum Informacji Turystycznej Visit Zielona Góra.

Skoro o turystycznych nowościach mowa, nie można pominąć dopiero co wydanych przez Visit folderach. To ich kolejna, zaktualizowana edycja. Z informatorów publikowanych w kilku językach chętnie korzystają turyści.

- W ubiegłym roku wprowadziliśmy aż 200 grup, w tym roku właśnie się rozkręcamy - śmieje się szef zielonogórskiej Informacji Turystycznej.

Na szczególną uwagę zasługuje mapa z bachusikowym szlakiem, a konkretnie jej pachnące świeżością nowe wydanie. Mapa próbuje nadać za niezwykle płodną rodziną zielonogórskich figurek, choć - jak się okazuje - nie jest to takie proste. Na mapie nie znajdziemy najmłodszego Golfikusa, 65. Bachusika w Winnym Grodzie, który pod Palmiarnią zamieszkał całkiem niedawno, bo pod koniec kwietnia br.



- To chyba 11. wydanie mapki z Bachusikami, aż trudno się doliczyć - śmieje się Hubert Małyszczuk, kierownik Informacji Turystycznej. Pierwsze mapki publikowane były w formie folderu, w wersji polsko-niemieckiej. Dziś byłoby to niemożliwe. Dawniej wyrosły z tamtego formatu!

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

- Mapę regularnie wznawiamy i aktualizujemy. Wciąż cieszy się dużym zainteresowaniem dzieci, dorosłych, zielonogórczyków i turystów. Dorysowywane są w niej kolejne fragmenty miasta, w których pojawiły się nowe Bachusiki. Wielkim atutem tych map jest piękny, przestronny rysunek miasta Roberta Jurgi. By go nie niszczyć, bo szkoda porwać coś, co jest bardzo dobre, arkusz mapy jest powiększany w stosunku do pierwotnego. W ubiegłym roku mapka zyskała kolejne dwa skrzydła - opowiada H. Małyszczuk, jednocze-

śnie zachęcając mieszkańców do spacerów z dziećmi szlakiem figurek: - Osobiście przekonałem się o praktyczności tej mapy, gdy bachusikowy szlak przeszedłem razem z synem. Wędrowaliśmy kilka dni, na Chynów, Ochle czy do Drzonkowa dojeżdżając autobusem. Genialna zabawa, również dla mieszkańców Zielonej Góry! Podczas takiego spaceru dzieci świetnie uczą się topografii miasta. Szczerze polecam.

Zaktualizowana mapka jest już dostępna w punkcie Informacji Turystycznej w ratuszu. (el)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Sliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

ZLOT

Czar starych aut

Klasyki ZG rozpoczynają sezon! W niedzielę, 21 maja, w godz. 12.00-16.00 przy pałacu w Starym Kisielinie, przy ul. Pionierów Lubuskich 53 zobaczymy perelki motoryzacji. Organizatorzy zastrzegają, że muszą być w bardzo dobrym stanie technicz-

nym i wizualnym. W imprezie wezmą udział pojazdy rzadkie, unikatowe oraz zabytkowe. Kto chce pokazać swoje wyjątkowe auto, powinien napisać maila na: klasyki.zg@interia.pl, wpisując w temacie: otwarcie sezonu 2023. Wstęp dla zwiedzających jest bezpłatny. Pojazdy nie zgłoszone nie będą mogły wjechać na zlot w dniu imprezy. Opłata wjazdowa 20 zł. (ah)

FESTIWAL

Dla fanów gier bez prądu

XXII Zielonogórski Festiwal Gier to gratka dla miłośników planszówek. Odbędzie się w niedzielę, 28 maja, w godz. 10.00-18.00 w Krzywym Kominie przy ul. Fabrycznej 13b. Zapraszamy wszystkich, którzy chcą miło spędzić czas przy grach bez prądu.

Wejście jest darmowe - podkreśla Anna Gaczyńska z Zielonogórskiego Klubu Fantastyki Ad Astra. Festiwal to propozycja dla całych rodzin, osób młodszych i starszych. - Każdy znajdzie grę, która może go zainteresować, udostępni bibliotekę z ponad 400 tytułami. Zaplanowaliśmy też pokazy, turnieje oraz konkursy z nagrodami - dodaje A. Gaczyńska. (md)

INWESTYCJE

W wakacje zaparkujemy w sąsiedztwie Palmiarni

W lipcu zielonogórzanie postawią auta na wielopoziomym parkingu, który powstaje u stóp Winnego Wzgórza. Rozpoczęły się już prace przy elewacji budynku. Ucieszą się też najmłodszy mieszkańcy - na dachu lada moment będzie gotowy wielki teren rekreacyjny.

Parking to odpowiedź miasta na prośby wielu kierowców, od lat zwracających uwagę, że zaparkowanie samochodu w centrum Zielonej Góry to trudna sprawa. Nowy obiekt na trzech kondygnacjach pomieści ponad 360 aut, a na całym terenie zmotoryzowani uzyskają ponad 400 miejsc. Na starym asfaltowym placu było ich niespełna 150.

- Inwestycja zbliża się do szczęśliwego końca - cieszy się radny Filip Gryko (Zielona Razem), koordynator budowy parkingu. - Brakuje głównie elewacji i balustrad zewnętrznych. W środku zainstalowano nowoczesny system monitoringu zajętości miejsc. Na elektronicznej tablicy kierowcy dostaną informację o wolnych miejscach na każdej kondygnacji. Podobne rozwiązanie funkcjonuje w galeriach handlowych. Dzięki temu parkingowi zielonogórzanie bez pro-

blemu załatwią ważne sprawy na deptaku lub zrobią zakupy w Focus Mall, nie martwiąc się, gdzie zostawić samochód.

To nie będzie patelnia

F. Gryko przypomina, że na dachu parkingu połączonego z terenem przy Palmiarni znajdzie się wyjątkowy plac zabaw. - Drugiego takiego w Polsce na pewno nie ma, podobny widziałem we włoskiej Weronie. Dzieciaki poszaleją na torze dla rollerky. Teren rekreacyjny będzie na dwóch poziomach, niższym od strony ul. Podgórznej z placem zabaw dla mniejszych dzieci i wyższym - z zabawkami sprawnościowymi i rekreacyjnymi, m.in. ścianką wspinaczkową i pajęczkami - wylicza radny.

Plac zabaw na dachu zostanie ogrodzony, oświetlony (LED) i zabezpieczony monitoringiem.



Brakuje jeszcze m.in. elewacji i balustrad zewnętrznych. Zainstalowano już nowoczesny system monitoringu zajętości miejsc na parkingu.

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

Parking i teren wokół nie staną się „patelnią”, mają być raczej skąpane w bujnej ziele-

ni. Łącznie pojawi się tu około czterech tysięcy roślin. To 50 drzew (12 na dachu już ro-

śnie, pozostałe będą rosły wokół), m.in. wiązy o tzw. kolumnowym wyglądzie, brzozy wielopniowe, magnolie, katalpy, buki o czerwonych liściach, gledicja o żółtych liściach oraz krzewy w kolorze elewacji parkingu, rdzawe, o barwnych liściach, a także zimozielone i pięknie kwitnące byliny.

Tanie parkowanie

Na nowoczesny wielopoziomowy parking wjedziemy od strony ul. Piaskowej (dolna część) oraz ul. Zarugiewiczza (górną część parkingu). Organizacja ruchu na każdej kondygnacji będzie dokładnie oznakowana, aby jadący nie mieli wątpliwości, w którą stronę się kierować.

Jak powiedziała nam Monika Krajewska z Departamentu Inwestycji Miejskich w magistracie, za parking przy Palmiarni zapłacimy mniej niż w miejskiej strefie płatnego

postoj. Opłaty będą obowiązywały w godz. 7.00-17.00. Pierwsza godzina ma być za darmo, kolejna prawdopodobnie będzie kosztować ok. 1,50 zł. Nie zabraknie opłat abonamentowych np. dziennych i tygodniowych, bilet parkingowy pozwoli też mieszkańcom i turystom skorzystać za darmo z elektrycznego busa, który nie trując środowiska podrzuci ich na deptak.

- Obecnie jesteśmy w fazie końcowej inwestycji, trwają prace wykończeniowe, pozostały jeszcze te związane z organizacją ruchu wewnątrz i na zewnątrz parkingu - ul. Piaskowej i ul. Zarugiewiczza. Pod koniec czerwca czekają nas odbiory inwestycji, w tym uzyskanie pozwolenia na użytkowanie - dodaje M. Krajewska.

Wykonawcą budowy jest firma Budimex. Inwestycja to koszt ok. 35 mln zł.

(rk)

UROCZYSTOŚĆ

Jubileusz miasta świętowali w ogrodzie



Działkowcy ROD „Leśne Oczko” w Nowym Kisielinie z okazji jubileuszu miasta posadzili osiem ozdobnych wiśni japońskich i kasztanowce. W ubiegły piątek odbyło się okolicznościowe spotkanie.

Na tabliczkach umieszczonych przy jubileuszowych drzewkach upamiętniono osoby zasłużone dla ogrodu, m.in. pre-



Wstęgę przecinają: Janusz Kubicki, Marian Pasiński, Krzysztof Nowakowski, Bożena Majchrzak, prezeska ROD „Leśne Oczko” i Urszula Furtak

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

zydenta Janusza Kubickiego, jego zastępcę Dariusza Lesickiego, Krzysztofa Sikorę, prezesa Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mariana Pasińskiego, prezesa Okręgowego Zarządu Polskiego Związku Działkowców w Zielonej Górze.

Prezydent odznaczył działkowców zasłużonych dla miasta i ROD „Leśne Oczko”. Złote medale odebrali Ryszard Furtak, długoletni prezes „Leśnego Oczka” i Urszula Furtak, przewodnicząca działkowego zespołu projektowego, a srebrny - Zbigniew Jurków.

Oficjalnie otwarto ścieżkę edukacyjną.

- W ramach projektu zrealizowaliśmy też blisko kilo-

metr drogi - mówiła U. Furtak. - To utwardzone płytami ażurowymi zielone ciągi piesze. Czujemy się teraz bezpieczniej, woda deszczowa już nie zagrazi działkom.

Zadanie sfinansowane z Unii Europejskiej kosztowało 100 tys. zł. Pomogła Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. - Jestem pod wrażeniem miejsca, w którym się znalazłem, tu jest cudownie - komplementował Krzysztof Nowakowski, zastępca dyrektora ARiMR.

- Tu jest pięknie, prawda. Ale to nie zrobiło się samo. To wasza zasługa! - mówił do działkowców J. Kubicki.

(rk)

REKREACJA

Rowerami do Przylepu!

3 czerwca teren Aeroklubu Ziemi Lubuskiej zapelnia rodziny, które będą wspólnie świętować Dzień Matki i Dzień Dziecka. W atrakcjach można przebieierać, bowiem pod chmurką znajdują się cztery strefy zabawy.

Wiosną rower to podstawa. 3 czerwca wszyscy będziemy kręcić dla Zielonej Góry w ramach akcji Rowerowa Stolica Polski. - Startujemy o 10.00 z Placu Bohaterów, na teren aeroklubu pla-

nujemy dotrzeć w południe. Trasa będzie miała 18 km. Na pierwszych 700 uczestników czekają medale z jubileuszowym logo - zaprasza Robert Górski, organizator rajdu. - To pierwsza wiosenna masa krytyczna, mile widziane zielone stroje.

Na teren aeroklubu będziemy mogli dotrzeć również autobusem MKZ - z dworca głównego, z parkingu CRS lub z Osiedla Czarkowo. Komunikacja miejska będzie kursować w tę i z powrotem co 15-30 minut przez cały czas trwania imprez w Przylepie, czyli od 11.00 do 17.00.

Gospodarze wszystkich stref chcą połączyć pokole-

nia. Najmłodszy odnajdą się na „Magicznym Pikniku”, gdzie powita ich ZOK, ZGrana Rodzina z partnerami i Falubaz. - Animatorzy będą wciągając do wspólnej zabawy i działań warsztatowych. Przeberniemy się w stroje nawiązujące do magii i czarów - zachęca Agata Miedzińska, dyrektorka Zielonogórskiego Ośrodka Kultury. Wszystkich powinna ucieszyć bogata oferta strefy gastronomicznej. Gospodarze strefy konsultacyjnej czekają natomiast na opinie mieszkańców. - Starsi i młodszy wypowiadają się na tematy związane z zagospodarowaniem terenu rekreacyjno-sporto-

wego na Czarkowie - mówi radny Filip Gryko, koordynator konsultacji społecznych w Przylepie. - Mieszkańcy będą wybierać między elementami małej architektury - atrakcjami dla dzieci. Podczas konsultacji, które odbyły się w ramach akcji „Dzieciaki wybieraki” zagospodarowaliśmy minizoo Bajkowa Zagroda. Teraz czas na teren na Czarkowie - namawia Klaudia Baranowska, dyrektorka Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto w magistracie. - Z niecierpliwością czekamy na głosy przyszłych użytkowników, czyli dzieci.

(ah)



cytat tygodnia

Zapraszam mieszkańców 24 maja o 17.00 do świetlicy w Drzonkowie. Rozpoczniemy konsultacje społeczne na temat remontów dróg gruntowych w mieście. Chcemy być bliżej zielonogórzan i dokładnie poznać ich potrzeby, tak aby ustalić w odpowiedniej kolejności drogi do modernizacji.

Dariusz Lesicki, wiceprezydent Zielonej Góry

Wielkimi krokami zbliża się radosne święto żaków

Dni Kultury Studenckiej Bachanalia odbędą się już po raz 51. Podczas imprezy, która potrwa od 22 do 27 maja, na studentów i mieszkańców będzie czekać mnóstwo atrakcji. Koncerty dadzą Tede, Kuban i Nocny Kochanek.

Za organizację wydarzenia odpowiada parlament studencki UZ oraz Stowarzyszenie Studentów i Absolwentów „UZeciak”. Przygotowania w tym roku nie były łatwe.

- Wszystko przez opóźnienia, które wynikały z wyboru nowego parlamentu. Zapewniam jednak, że wspólnie z „UZeciakiem” włożyliśmy mnóstwo pracy, aby Bachanalia przyniosły wiele dobrej zabawy - przekonuje Paulina Muszyńska, rzeczniczka parlamentu.

Budżet wydarzenia to ok. 500 tys. zł. - Dziękujemy władzom uniwersytetu za znaczne wsparcie w tej kwestii, ale też za pomoc urzędu miasta oraz prywatnych firm i sponsorów - wylicza P. Muszyńska. - Oficjalnie współpracujemy również z czterema klubami. WySPa wspiera nas m.in. logistycznie i sprzętowo, Gęba organizuje karaoke, One Love oraz Hades zapraszają na wieczorne afterpar-



Studenckie święto to zawsze mnóstwo zabawy, kolorów i dobrego humoru, którym żacy zarażają wszystkich mieszkańców Zielonej Góry
FOT. KRZYSZTOF GRABOWSKI

ty. Bachanalia to nasz wspólny wysiłek.

Wybrane z programu

Zgodnie z tradycją, tygodniowy festiwal rozpocznie się symbolicznym przekazaniem studentom klucza do bram miasta przez władze Zielonej Góry - nastąpi to w poniedziałek, 22 maja.

- Pierwszy dzień to klimat piknikowy. Zapraszamy na Wielkie Grillowanie, które odbędzie się na polanie kampusu B przy al. Wojska Polskiego 69. Poza dużą dawką dobrej muzyki od One Love oraz pysznym jedzeniem, będzie można wziąć udział w konkurencjach sportowych przygotowanych we współpracy z AZS UZ - zachęca P. Muszyńska.

W kolejnych dniach na uczestników będzie czekał m.in. turniej tenisa stołowego, kino pod chmurką, podczas którego wyświetlone zostaną produkcje zaproponowane przez organizatorów Festiwalu

Filmowego „Solani”, turniej Lasertag, rajd rowerowy, Bachanaliowa Noc Planszówek. Jako impreza towarzysząca zaplanowany jest debiutancki Speed Friending, czyli realizacja idei integracji poprzez poznanie nowych ludzi.

Gwiazdy na scenie

Czym byłyby Bachanalia bez dobrej muzyki? Organizatorzy zadbali o ten aspekt wydarzenia. Koncerty odbędą się w piątek i sobotę.

- W październiku przeprowadziliśmy ankiety wśród studentów, jakich artystów chcieliby zaprosić na imprezę. Oczywiście ze względu na finanse i harmonogramy muzyków nie mogliśmy spełnić wszystkich życzeń. Ale zauważyliśmy, że popularny jest hip-hop oraz rap. Właśnie dlatego na Bachanaliach wystąpią Tede, Kuban, Słoń & Paluch. Nie zabraknie mocniejszego brzmienia w wykonaniu Nocnego Kochan-

ka i Dr Misio. Całość dopełni Roadhouse, DJ Soina oraz Sweet Monday, czyli utalentowana grupa studentów UZ tworzących w gatunku rocka alternatywnego - wylicza rzeczniczka.

W środę w auli UZ przy ul. Podgórznej 50 odbędzie się bachanaliowy stand-up „Powiedz głośno, wszyscy się posmiejemy”. Wydarzenie poprowadzi Alex Niebrzegowski. W programie oprócz pojedynków artystów zaplanowany jest występ gościa specjalnego - Maćka Brudzewskiego.

- Bachanalia są tworzone z myślą o studentach, ale do zabawy zapraszamy mieszkańców Zielonej Góry. Obiecujemy, że nikt nikomu legitymacji sprawdzać nie będzie - śmieje się P. Muszyńska. Wstęp na koncerty i stand-up jest płatny, bilety można kupić na abilet.pl. Szczegółowy program imprezy na stronie Bachanalia.pl. (md)

WYDARZENIE

Różnorodni i równi

O tym, co nas łączy przypomina maj. Wtedy obchodzimy Europejski Dzień Walki z Dyskryminacją Osób Niepełnosprawnych. W Polsce to także Dzień Godności Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną.

Spotkanie na deptaku i przemarsz spod pomnika Bachusa to okazja, by pokazać, że każdy ma równą prawa do aktywnego udziału w życiu społecznym i rodzinnym. Inicjatywa przypomina też o po-

trzebach i problemach osób z niepełnosprawnościami, a jej celem jest integracja.

- Idziemy z przekazem, że o prawa i godność osób z niepełnosprawnością trzeba zabiegać, a to powinna być oczywistość - mówi Maria Miłuch, przewodnicząca Miejskiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych.

- Miłość, szacunek i tolerancja to najwyższe wartości - dodaje Wioleta Hareźlak, dyrektorka Departamentu Edukacji i Spraw Społecznych w magistracie.

Te hasła zostały wybite na medalach, które otrzymali: prezydent Janusz Kubicki, dyrektor W. Hareźlak, Ryszard Szczą-

chor, lekarz i szef Centrum Medycznego Aldemed oraz Andrzej Gonja, dyrektor oddziału lubuskiego PFRON. Odnaczeni od lat wspierają osoby z niepełnosprawnościami.

- To istotne, by wszyscy - osoby w pełni zdrowe, jak i te z niepełnosprawnościami, zaznaczały swoją obecność w mieście. Bądźmy razem! - skwitował prezydent Kubicki.

Bycie razem z pewnością umiliło majowe słońce i atrakcje, którymi kusiły stanowiska na deptaku - koło fortuny, gry, zabawy, animacje. Święta zbiegły się z Międzynarodowym Dniem Rodziny. Starówkę zapełnili przedstawiciele kilku pokoleń. (ah)



Tańce, wspólna zabawa, uśmiechy - zielonogórzanie po raz kolejny pokazali, że są otwarci na integrację
FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Festiwal obietnic i afer

Najpierw Donald Tusk obiecał babciowe 1.500 złotych. Przeszło bez echa. Słusznie. Bo to jeden z najgłośniejszych pomysłów. Zasada się na wyobrażeniach świata sprzed 50 lat. Mama idzie do pracy, a babcia lub opiekunka zajmuje się dziećmi.

Tylko, że tego świata już nie ma - babcia nie chce zastępować mamusi, babcia też chce pracować. A opiekunka do dzieci to dziś relikwii przeszłości. Której wskrzesić się nie da. Gdyby Tusk ogłosił, że w każdej gminie - tak jak Orlik - powstanie żłobek i miejsc w przedszkolach nie zabraknie - o, to miałoby sens. Ale taka obietnica do wyobraźni pewnie mniej przemawia.

Jarosław Kaczyński zawistował - 800 plus! Dziennikarskiej braci szczęki opadły i już gotowa jest ogłosić zwycięstwo PiS. Moim zdaniem partia tak nie zwiększy swej bazy. Ci odbiorcy 500+, którzy na nią głosowali i tak będą to dalej robić. Ci



odbiory 500+, którzy na PiS nie głosowali, z powodu 300 zł więcej i tak nie zagłosują.

Ale opozycję Kaczyński przestraszył! Po raz kolejny pokazał, że to lemingi. Bowiem podniesienie 500+ przez PiS było pewne jak dwa razy dwa. I można było ten ruch uprzedzić np. informując, że jednorazowo podniesie się świadczenie do 700 zł, a potem co roku zgodnie ze wskaźnikiem inflacji. Że każdy na pierwsze dziecko je otrzyma, a na drugie wprowadzi się progi dochodowe. Ale to trzeba myśleć, a nie liczyć na to, że Tour de Pologne Tuska wszystko załatwi.

Kto najwięcej zyska na propozycji Kaczyńskiego? Konfederacja. To dziś jedyna partia, która głośno mówi to, co i tak myślą w PO czy Nowej Lewicy - rozdawnictwo szkodzi Polsce i napędza inflację. Dlatego wielu młodych ludzi da się nabrać Konfederacji, nie skrobiąc dalej i nie widząc jej ultrakonserwatywnego i ultrapravicowego charakteru. Dla mnie wręcz niepojęte jest, że tak wiele dziewczyn chce głosować na Konfę, antykobiecą i widzącą rolę kobiety tak, jak opisywali ją XIX-wieczni Niemcy - trzy razy K: Kinder, Küche, Kirche. Wielu młodym mężczyznom to się podoba - rozumiem. Ale młodym kobietom?

Między „Gazetą Wyborczą” a „Gazetą Lubuską” trwa spór: czy „GW” kłamała w sprawie DPS, czy „GL” kłamie w sprawie zakorzenienia śledztwa. Doświadczenie życiowe mówi mi, że racja jest tym razem po stronie „obajtkowych” funkcjonariuszy. Pamiętam zbyt wiele „afer” rozpętanych przez „Wyborczą”, które aferami nie były. Gdy mam pokazać studentom przykład nierzetelnego dziennikarstwa, bez wielkich poszukiwań mogą dać go z „GW”, a jeśli chodzi o naukę manipulacji - tu bezkonkurencyjne są dzisiejsze media PiS. Przyjdzie nam jeszcze poczekać na rozstrzygnięcie sporu dwóch gazet, choć jedno w tej sprawie jest nadal zadziwiająco - tempo w jakim prokuratura prowadzi postępowanie. Ślimacze - to mało powiedziane. I w tym sensie Zbigniew Ziobro ma rację - polski wymiar sprawiedliwości wymaga reformy. Ale akurat dokładnie w inną stronę niż mu się marzy. A co w mieście słychać? Po latach tylko dwa wydarzenia z tego miesiąca będą godne zauważenia przez kronikarzy: wystawa malarstwa Olgi Boznańskiej w Muzeum Ziemi Lubuskiej i zapowiadany koncert skrzypka Nigela Kennedy'ego w tymże muzeum. I to jest sprawa, której powinienem poświęcić felieton - muzeum, które pod kierunkiem Leszka Kani staje się czymś więcej niż szacowną placówką do pokazywania zakurzonych artefaktów.

Dzień Mamy

OFERTY WAŻNE OD 22 DO 28 MAJA 2023

HOT ITALIAN PIZZA

15% RABATU

na całe menu na miejscu
ul. Wandy 43

KWACIARNIA BAJKA

SPECJALNA CENA

na wybrane bukiety
ul. Sulechowska 19

PRACOWNIA OPTYCZNA TOMASZ PUŚLECKI

20% RABATU

na okulary przeciwsłoneczne i wybrane oprawy
Al. Niepodległości 6

CAFÉ KRATKA

SPECJALNA CENA

na zestaw kawa lub herbata + ciasto 20 zł
ul. Jana Sobieskiego 3/5

EVENT TIME

15% RABATU

na balonowy bukiet w wazonie
ul. Francuska 52 (Galeria Handlowa Francuska)

PIZZERIA SMAKI TOSKANII

15% RABATU

na całe menu na miejscu
ul. Bohaterów Westerplatte 9

LEVI'S PEPPE JEANS TOM TAYLOR

15% RABATU

na damskie jeansy
ul. Wrocławska 17 (Focus Mall)

CENTRUM OGRODNICZE FLORA

15% RABATU

na kwiaty doniczkowe
ul. Fabryczna 6

SALON KOSMETYCZNY BELLEZZA

25% RABATU

na vouchery prezentowe
ul. Wyszyńskiego 38D/27

DŹEM DOBRY

15% RABATU

na torty dla mam
ul. Fryderyka Chopina 15a

MANUFATURA PIZZY

15% RABATU

na wszystkie pizze na miejscu
Al. Wojska Polskiego 112

KWIATY NA ŁAWĘ

15% RABATU

na wybrane bukiety
ul. Szosa Kisielińska, Targowisko KONFIN, box 5

SKLEP SPORTOWY RIDER

15% RABATU

na damskie klapki
ul. Sulechowska 41

JUBILER OROBELLO

20% RABATU

na srebrną biżuterię
ul. Kasprowicza 2/35
Pasaż Meteor

KRAINA SŁODKOŚCI

15% RABATU

na duże lizaki z karmelu
ul. Żeromskiego 17

LODOSTACJA

15% RABATU

na bubble tea
ul. Sowińskiego 30a

CANDLOVE

20% RABATU

na płyn do lampy katalitycznej
ul. Sowińskiego 30a

SALON OPTYCZNY EDOR

25% RABATU

na okulary przeciwsłoneczne
ul. Podgórna 43 e





Wszystkie mury są zabezpieczone od wewnątrz zwojami drutu kolczastego



Tradycyjny system zabezpieczający - pęk kluczy do krat

ARESZT

Co jest za tym wysokim, betonowym murem?

Kiedyś strzegli go stojący w wieżyczkach wartownicy uzbrojeni w kałasznikowy. Teraz zastąpiły ich kamery, a funkcjonariusze wszystko obserwują na monitorach. Zajrzeliśmy za mury zielonogórskiego aresztu.

Tuż za bramą „straciliśmy” telefony komórkowe. Musieliśmy je oddać do depozytu. Tu się ich nie używa. - Funkcjonariusze służby więziennej również nie wnoszą ich do środka - tłumaczy mł. chor. Michał Dopieralski, rzecznik prasowy aresztu.

Opaska na nodze

- W całym areszcie mamy 326 miejsc dla osadzonych. Są to osoby np. tymczasowo aresztowane, przewożone np. z więzienia do więzienia lub skazane i biorące udział w procesach - tłumaczy ppor. Beata Sobczak, p.o. kierownika działu penitencjarnego. - W tej liczbie mamy 54 miejsca w oddziale półotwartym. Znajdują się w nim osoby nie sprawujące kłopotów z niskimi wyrokami, które za dnia mogą wyjść na zewnątrz do pracy. Wkrótce zakończą karę.

Ten oddział położony jest nieco z boku. Na środku niewielkiego patio znajduje się nawet fontanna. Jednak w oknach są kraty, a na murach drut kolczasty. Więźniowie mieszkają głównie



Więzienny korytarz - właśnie trwa wydawanie obiadu

w czteroosobowych celach. Ubikacja jest na korytarzu.

Tuż obok urzęduje st. chorąży Piotr Weretko, kierownik działu dozoru elektronicznego. - Jeździmy po całej zachodniej Polsce i zakładamy takie urządzenia - funkcjonariusz pokazuje coś, co przypomina nowoczesny zegarek. Tylko opaska ma większy obwód, bo aparat zakładany jest na nogę. Na przykład ktoś odsiaduje wyrok w domu i mo-

że z niego wychodzić jedynie do pracy. System Dozoru Elektronicznego, którego centrala jest w Warszawie, „sprawdza”, czy właściciel spełnia wyznaczone mu warunki. - Jeżeli okazuje się, że nie, jedziemy to zweryfikować. Podobnie jest, gdy ktoś uszkodzi urządzenie lub usiłuje je zdjąć. Czasami w ciągu doby przejeżdżamy kilkaset kilometrów, głównie wieczorem i nocą, bo wtedy wszyscy powinni być w do-



Na więziennym spacerniku

mu - opowiada st. chor. Weretko.

Na spacerniku

Zanim wrócimy do głównego budynku, zaglądamy jeszcze na spacernik. W sumie jest ich w jednym miejscu sześć. Każdy na maksymalnie 15 osób. - Każdemu osadzonemu przysługuje dziennie jedna godzina spaceru - wyjaśnia rzecznik Dopieralski. Można się tutaj spełnić artystycznie. Osadzeni na-

malowali murale z panoramą Zielonej Góry i z husarzami.

Spacerniki są zabezpieczone z góry siatką. Obserwuje je strażnik uzbrojony w broń gładkolufową. Czyli może strzelać gumowymi kulami.

- Nigdy nie było takiej potrzeby i mam nadzieję, że nie będzie - mówi funkcjonariusz.

Idziemy wąską alejką ogrodzoną drutem kolczastym. - Tutaj zamontowany jest specjalny system, który natych-

miast wzbudzi alarm, gdyby ktoś zaryzykował wspinanie się po płocie. Dalej są jeszcze kamery i zwoje drutu kolczastego na murze. Wszystko pod ciągłą obserwacją. Strażnicy na murach nie są potrzebni. Jesteśmy dobrze zabezpieczeni - opowiada dowódca zmiany st. chorąży Przemysław Wujda. Co rusz napotykamy na służę. Dopiero jak się zamknie krata za nami, otwiera się krata przed nami i możemy iść dalej.

Wchodzimy do budynku głównego, zbudowanego przez Niemców w połowie XIX wieku. Mury są grube. Jest właśnie pora obiadowa. Wtedy aresztanci siedzą w celach. Wszystkie są zamknięte. Prawie nie ma ruchu. Jedynie widać wózek z jedzeniem. I nielicznych funkcjonariuszy. W sumie w areszcie jest ich 123 i dziewięciu pracowników cywilnych.

- Cały czas poszukujemy chętnych na funkcjonariuszy. Wystarczy mieć średnie wykształcenie i nie być karanim. My organizujemy przeszkolenie - zachęca do pracy ppor. Sobczak.

Tomasz Czyżniewski
Zdjęcia Bartosz Mirosławski



Oddział półotwarty - cela dla czterech skazanych



Tzw. pakiet startowy - wyposażenie przysługujące każdemu osadzonemu



Obroza z systemu dozoru elektronicznego

AKCJA

Dzieci wybrały zabawki do przedszkoli

Domek smurfów trafi do przedszkola nr 34. To zasłużona nagroda! Maluchy, które wzięły udział w konkursie na stworzenie krokodyla z recyklingu, mogły w zamian zabrać „stare” zabawki z Ogrodu Botanicznego do swoich przedszkoli. Bajkowe postaci i przedmioty dostaną drugie życie.

Karoca z dyni, ławeczki w kształcie łabędzi, Królewna Śnieżka... Zabawki będą jeszcze długo cieszyć dzieci z zielonogórskich przedszkoli. Maluchy wygrały je w konkursie na stworzenie krokodyla z materiałów nadających się do recyklingu. Prace można było podziwiać na Facebooku i głosować na nie. W zabawie oddano 14.773 głosy. Popularność akcji przeszła najsmielšie oczekiwania organizatorów.

Czary z odpadów

Na najwyższym stopniu podium w głosowaniu stanęło MP 34 „Rozśpiewane przedszkole”. Poparło je aż 2.180 osób. Dlatego w miniony wtorek, podczas spotkania w Ogrodzie Botanicznym, przedszkole jako pierwsze mogło wybrać, którą zabawkę zabierze do placówki. Dzieci zdecydowały, że będzie to domek smurfów. - Podobnych zabaw mogłoby być więcej - mówiła szczęśliwa Izabela Skibińska z MP 34, której towarzyszyły Kasia, Elenka i Julia. - Wszy-



Na podwórku przedszkola nr 34 stanie domek smurfów. Tak zdecydowały Kasia, Elenka i Julia wspólnie z nauczycielką Izabelą Skibińską. - Dobry wybór! - pogratulował dziewczynom prezydent Janusz Kubicki.

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

scy „maczaliśmy palce” w tym krokodylu, przedszkolaki, nauczyciele i rodzice.

Renata Dudziak z MP 20 wraz z Nadią i Mateuszem miała twardy orzech do zgryzienia. Ostatecznie ekipa postawiła na

łabędzia-ławkę. W głosowaniu przedszkole zajęło szóste miejsce, zgarnęło ponad 900 głosów. - Konstruując gada stworzyli nauczyciele, ale mieliśmy bardzo dużą pomoc od dzieci. Wykorzystaliśmy wszystkie od-

pady, to fajna ekologiczna zabawa - mówiła pani Renata.

Agnieszka Kuryś z MP 37 „Pozytywka” przyszła z dzielnymi pomocnikami - Leonem i Hanią. Wybrali Pionka. - Cieszę się z tej akcji,

bo nasze dzieci i nauczyciele bardzo się w nią zaangażowali - przyznała nauczycielka. - Przy tworzeniu krokodyla wykorzystaliśmy m.in. zakrętki i opakowania po owocach i jajkach.

Każdy wygrał

- Gratuluję organizatorom świetnego pomysłu na akcję „Dzieciaki Wybieraki” - mówił prezydent Janusz Kubicki. Pierwsze skrzypce w projekcie grały: Klaudia Baranowska, dyrektorka Departamentu Dzielnicy Nowe Miasto, Emilia Kondrad, naczelniczka Wydziału Sportu, Kultury i Turystyki oraz społeczniczka Paulina Bogucka.

- Każde przedszkole w zależności od tego, ile głosów zdobyło, wybierało zabawki w odpowiedniej kolejności - wyjaśniała E. Kondrad. - Nie było przegranych. Mieliśmy 20 zabawek, a w głosowaniu wzięło udział 19 placówek. Została nam jedna postać z bajki, która podczas dodatkowych zawodów sportowych trafiła do MP 10.

- Nie spodziewaliśmy się takiego zainteresowania - przyznała P. Bogucka. - Niektórzy śmiali się z plastikowych zabawek w ogrodzie, a jednak dzieciaki bardzo je lubią.

K. Baranowska dodała: - Po raz kolejny okazało się, że Ogród Botaniczny cieszy się dużą popularnością wśród najmłodszych.

Zadowolony był koordynator przedsięwzięcia, Paweł Wysocki z Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej. - Dostałem blisko pół setki wiadomości od znajomych, którzy zachęcali mnie, żebym zagłosował na ich krokodyla z recyklingu. Niesamowite jest to, że blisko 200 tysięcy osób obejrzało na Facebooku stwory przygotowane przez dzieci - podsumował P. Wysocki.

Do odnowionego minizoo dzieciaki z rodzicami wybiorą się w lipcu, pojawią się w nim nowe zabawki, m.in. 26-metrowy interaktywny krokodyl. (rk)

KOMUNIKACJA

„Myślące” światła

Rozpoczęły się prace związane z budową inteligentnego systemu sterowania ruchem. Kierowcy skorzystają z niego jesienią.

Na pierwszy ogień idzie przebudowa zatoki autobusowej przy al. Wojska Polskiego (przystanek przy elżbietankach) oraz skrzyżowania Wojska Polskiego-Kręta. W tym miejscu pojawi się sygnalizacja świetlna i lewoskręty.

W kolejnych tygodniach prace zaczną się na skrzyżowaniach: Wojska Polskiego-

-Zacisze-Wyszyńskiego i Wojska Polskiego w stronę centrum i zjazdu na parking (naprzeciw „Papa Pizza”). Tam też pojawi się sygnalizacja. Podobnie jak na przejściu na wysokości NBP i na skrzyżowaniu Wojska Polskiego i Wandy oraz Lwowska-Wrocławska (wymiana świateł na nowoczesne) i Wojska Polskiego z Reja.

- Chcemy, aby na kilku wytypowanych skrzyżowaniach pierwszeństwo miała komunikacja miejska. Autobus, który będzie jechał opóźniony, otrzyma zielone światło na najbliższej krzyżówce - tłumaczy Krzysztof Stani-

szewski, zastępca dyrektora Departamentu Zarządzania Drogami w magistracie.

Inteligentny System Transportowy wymaga instalacji kamer, czujników ruchu i monitoringu. W projekcie chodzi głównie o to, by nadać priorytet autobusom MZK, a przy okazji zwiększyć ogólną przepustowość i płynność ruchu na ulicach.

Projekt kosztuje ok. 31 mln, z czego ok. 21 mln pozyskano z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko. System ma ruszyć w listopadzie. Wykonawcą jest firma Yunex z Warszawy. (rk)

DRZONÓW

Noc z lotnictwem

Lubuskie Muzeum Wojskowe w Drzonowie zaprasza w sobotę, 20 maja, w godz. 19.00-22.00 na Noc Muzeów. Motywem przewodnim będzie historia polskiego lotnictwa. W programie: otwarcie wystawy czasowej „Optyka wojskowa XX wieku z kolekcji prywatnej Adama Gajdy”, występ orkiestry wojskowej z Żagania, pokazy rycerskie, przelot samolotów Aeroklubu Ziemi Lubuskiej, pokazy świetlna-muzyczne „S-75 Dżwina” oraz „Su-22”, iluminacja eksponatów, prezentacja wyposażenia Wojska Polskiego, pogadanki z pilotami, stoiska rekonstrukcyjne, a dla łasuchów - wojskowa grochówka. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. (dsp)

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

informuje

ze na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (przy wejściu do budynku), na miejskiej stronie internetowej: www.zielona-gora.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: bip.zielonagora.pl, zostało podane do publicznej wiadomości **ogłoszenie o drugim przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, stanowiącej własność Miasta Zielona Góra, położonej w Zielonej Górze w obrębie 0010 przy ul. Waniliowej, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinna.**

Położenie nieruchomości	Numer działki	Pow. działki	Numer księgi wieczystej	Cena wywoławcza do drugiego przetargu (brutto, w tym 23% podatek VAT)	Wysokość wadium
ul. Waniliowa	1159/9	1 027 m ²	ZG1E/00052707/1	450 000,00 zł	45 000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 22 czerwca 2023 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, sala konferencyjna - pokój nr 810, piętro VIII

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta - w Biurze Obrotu Nieruchomościami Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22, pod nr telefonów: (+48) 68 45 64 512 i (+48) 68 45 64 703

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICZNE RADIO
UNIWERSYTETU ZIELONOGÓRSKIEGO

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel. (68) 326 96 96

FIRMY

Będą sprzedawać ciężarówki

Do Strefy Aktywności Gospodarczej wprowadziła się nowa firma. ESA Trucks Polska to oficjalny dealer DAF Trucks, holenderskiego producenta samochodów z siedzibą w Eindhoven. W naszym mieście będą sprzedawane i serwisowane ciężarówki oraz części do nich.

Pierwszy autoryzowany serwis pojazdów DAF - pod sztandarem ESA Trucks Polska - powstał w 2006 r. w Komornikach. Później otwarto serwisy w Koninie, Iłowej, Świecku, Godzieszowie, Ostrowie Wlkp. i hurtownię w Żernikach. W Zielonej Górze powstał ósmy serwis firmy, w przyszłym roku planowany jest dziewiąty punkt - w Gorzowie Wlkp.

- Nasza firma szybko się rozwija - mówi Tomasz Bocheński, współwłaściciel firmy ESA Trucks Polska. - To nie są idealne czasy do prowadzenia biznesu. Mimo to nie redukujemy zatrudnienia, przeciwnie, zwiększyliśmy je w br. z 300 do 350 osób. W Zielonej Górze na dobry początek daliśmy pracę 25 osobom.

Firma może się pochwalić wykwalifikowanym zespołem i świetną atmosferą. Słynie z bardzo dobrej jakości obsłu-



- W Zielonej Górze zatrudniliśmy 25 osób - mówił prezydentowi Januszowi Kubickiemu Tomasz Bocheński, współwłaściciel ESA Trucks Polska
FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

gi. - I nie są to tylko przechwałki - zaznacza T. Bocheński. - Jesteśmy największym dealemem DAF Trucks w Polsce. Co roku sprzedajemy 1,5 tysiąca samochodów. W 2018 r. zdobyliśmy zaszczytny tytuł najlepszego dealera DAF w Europie. W Polsce od 2012 r., czyli od czasu startu konkursu De-

aler of the Year, wszystkie serwisy ESA Trucks Polska w kolejnych latach były w pierwszym miejscu!

W Zielonej Górze będą nie tylko sprzedawane i serwisowane używane ciężarówki, w planach jest też sprzedaż części.

Dla T. Bocheńskiego motoryzacja jest pasją. - Od dziecka in-

teresowałem się samochodami ciężarowymi. Amerykańskie ciężarówki rysowałem w zeszytach - mówi ze śmiechem. - Skończyłem technikum samochodowe, jestem inżynierem mechanikiem. W biznesie miałem odrobinę szczęścia do współpracowników.

ESA Trucks założono w 1927 r. w Holandii. W latach 60. ESA zdobyła autoryzację marki DAF i posiada ją do dzisiaj. DAF to holenderski producent pojazdów ciężarowych, który od 1996 r. należy do amerykańskiej grupy Paccar.

20 lat temu pieczę nad przedsiębiorstwem ESA Trucks przejął Klaas Elema, wnuk założyciela. W 2006 r. utworzył firmę ESA Trucks Polska. Dyrektorem zarządzającym w Polsce jest Jarosław Szymkowiak, prezesem K. Elema. Kierownikiem serwisu w Zielonej Górze został Marcin Rosiak.

(rk)

AKCJA

Drudzy w Polsce

Za nami dwa miesiące wspólnego treningu. Mamy żelazne łydki, determinację i niezłą kondycję. Czy to wystarczy na zdobycie tytułu Rowerowej Stolicy Polski?

Oficjalnie trenujemy jeszcze do niedzieli 21 maja, ale już pokusiliśmy się o krótkie podsumowanie. Zielona Góra w liczbie przejechanych kilometrów zajmuje obecnie drugie miejsce na 61 miast. Wspólnie przejechaliliśmy blisko 315.000 km. W aplikacji figuruje 75 grup, które aktywnie kręcą dla Zielonej Góry. Najbardziej aktywne grupy w treningu to Kaczmarek Electric MTB (92.221,40 km), Miejski Zakład Komunikacji (63.353,72 km), Grupa Ogólna (26.312,29 km), Yolobike (21.214,84 km). Radę dają również grupy ambasadorów RSP: Spruch Team (10.750,75 km) i Huszcza Team (3.356,69 km). Rowerzystka, która przejechała w treningu największą kilometrów dla Zielonej Góry to Bogusława Mogielnicka z Grupy Ogólnej (5.096,23 km), a rowerzysta - Robert Woźniak z grupy Miejski Zakład Komunikacji (6.617,81 km).



Zbigniew Spruch
zielonogórski ambasador Rowerowej Stolicy Polski też ma swoją grupę: Spruch Team przejechała 10.750,75 km.

Główna rywalizacja o pułchar Rowerowej Stolicy Polski 2023 odbędzie się od 1 do 30 czerwca 2023 r. Suma kilometrów będzie dzielona przez liczbę mieszkańców miasta. Kilometry nakręcone dla miasta podczas treningu, niestety, nie wliczają się do czerwcowej rywalizacji. Lada dzień przystępujemy do walki o tytuł. Przed wskoczeniem na rower pamiętajmy o ściągnięciu aplikacji Aktywne Miasta. Aby poprawnie naliczyła ona kilometry dla Zielonej Góry, należy najpierw jednorazowo dołączyć do rywalizacji, a następnie wykonać aktywność na rowerze.

(ah)

Zielonogórzanie, ZGrani... ŚWIADOMI I BEZPIECZNI

Jak nie dać się oszukać w internecie. Bądź CYBERBEZPIECZNY

PRAKTYCZNY POKAZ ODBĘDZIE SIĘ
20 MAJA O GODZINIE 11.00
W PLANETARIUM WENUS
gen. W. Sikorskiego 10, Zielona Góra

WYDARZENIE

Taneczne show w Zielonej Górze

To już siódma edycja Tanbuda Challenge. Światowe gwiazdy streetdance i breaking oraz niesamowici tancerze spotkają się w jednym miejscu 26-28 maja w hali CRS. Trzy dni wypełnione tańcem, muzyką i wspaniałym klimatem.

W tej edycji udział weźmie prawie 1.600 tancerzy z całej Polski i nie tylko.

- Wisienką na torcie będzie gala finałowa, podczas której zobaczymy najlepszych tancerzy w akcji. Specjalne pokazy sędziów to również coś, co trze-

ba zobaczyć na żywo - zachęcają organizatorzy Filip Czeszyk i Rademenez, którzy wspólny event tworzą już po raz siódmy. Starcie ekip tanecznych oraz pojedynki solistów to nieodłącznym elementem zawodów Tanbuda Challenge. W tym roku pojawiły się nowe kategorie: waacking, 3 vs 3 oraz debiuty.

Wejście na wydarzenie Tanbuda Challenge dla widzów jest bezpłatne. Organizatorzy szykują sporo niespodzianek, wielkie emocje gwarantowane.

Szczegółowe informacje na temat imprezy znajdziecie na www.tanbuda.pl i w mediach społecznościowych Tanbuda Challenge.

(ah)

ZDROWIE

Możesz się zaszczepić

Od 15 kwietnia z kolejnej dawki przypominającej szczepionki przeciw COVID-19 mogą skorzystać osoby, które drugą dawkę przypominającą otrzymały w okresie kwiecień - wrzesień ub.r. (tzw. stara szczepionka) i są w wieku 60+, mają upośledzoną odporność albo pracują w podmiotach medycznych. Szczepienia są wykonywane szczepionką zaktualizowaną dla wybranych podwariantów Omikron przez dr. Roberta Górskiego w Punkcie Szczepień Powszechnych przy ul. Bohaterów Westerplatte 23. Najbliższe terminy: piątek, 19 maja, w godz. 10.00-13.00 i 14.30-16.30 i piątek, 26 maja, 10.00-13.00 i 15.00-16.00.

(red)

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA MIASTA ZIELONA GÓRA

Na podstawie art. 11f. ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2023.162 j.t.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 j.t. ze zmianami),

zawiadamiam

o wydaniu w dniu 26 kwietnia 2023 r. decyzji nr 3/2023 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej nr 104557F - ul. Giżyckiej (km 0+000,00+km 0+137,30) w zakresie budowy ciągu pieszo-rowerowego oraz budowie nowego odcinka drogi gminnej - ul. Giżyckiej (km 0+137,30+km 0+408,20) wraz z pętlą autobusową, stacją ładowania i niezbędną infrastrukturą w Zielonej Górze.

Działki przeznaczone pod pas drogowy rozbudowywanej drogi gminnej klasy D:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 876/5 i 876/1 - obręb 0043;

Działki przeznaczone pod pas drogowy nowobudowanej drogi gminnej klasy D:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 230/36 (230/32) i 605/1 (605) - obręb 0043;

Działki przeznaczone do przebudowy innych dróg publicznych oraz do budowy i przebudowy sieci uzbrojenia terenu:

Jednostka ewid. m. Zielona Góra; działki nr 830/4, 847/1, 847/2 i 876/3 - obręb 0043;

UWAGA: w nawiasach podano numer działki ewidencyjnej przed podziałem.

Strony mogą zapoznać się z treścią decyzji, w siedzibie Urzędu Miasta przy ul. Podgórznej 22 w pokoju 504A, po wcześniejszym umówieniu telefonicznym (nr tel. 684564520) oraz uzyskać wyjaśnienia w sprawie telefonicznie lub drogą mailową (k.seweryn-przymuszala@um.zielonagora.pl).

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2021 r. poz. 1899 z późn.zm.)

INFORMUJE

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórznej 22 (piętro III, VII i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: **(+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 688**

PIŁKA NOŻNA

Nareszcie! Koniec złej passy Lechii

Piłkarze zielonogórskiej Lechii wygrali pierwszy mecz u siebie w rundzie wiosennej, pokonując rezerwy Miedzi Legnica. Miejmy nadzieję, że to nie koniec zwycięstw.

Wygrana 1:0 (0:0) po bramce Rafała Dzidka w 82. minucie przysła Lechii z wielkim trudem, bo będący w strefie spadkowej goście mieli więcej sytuacji na zdobycie gola. To jednak nie miało żadnego znaczenia. Ważne było, żeby przełamać złą passę. Warto wspomnieć, że do meczu z Miedzią II Lechia miała na koncie tylko jedno zwycięstwo z rezerwami Chrobrego w Głogowie 2:0 (pokonała też w Gorzowie Wartę 4:0, ale formalnie był to mecz z rundy jesiennej, który przełożono z uwagi na fatalny stan boiska po opadach śniegu).

Oprócz wspomnianej wygranej w Głogowie zespół zaliczył pięć remisów i aż cztery porażki (w całej rundzie jesiennej Lechia przegrała tylko trzykrotnie). Tak więc trzy punkty z Miedzią II były bardzo ważne, bez względu na to, jak wyglądała gra zielonogórczan. I nic dziwnego, że po ostatnim gwizdku sędzie-



Bramkarz Miedzi II kapituluje po uderzeniu z rzutu wolnego Rafała Dzidka

go w ekipie zapanowała wielka radość.

- Nie jest łatwo zwyciężyć, kiedy od dawna się nie wygrało - podsumował spotkanie trener Andrzej Sawicki. - Czasem jednak le-

piej pokonać rywala w słabym stylu niż zremisować w dobrym albo przegrać. Nie było to nasze najlepsze spotkanie. Ważne, że nie straciliśmy gola i zdobyliśmy zwycięską bramkę. Istotny jest

każdy punkt. Wszyscy mieliśmy z tyłu głowy tę serię bez sukcesu, więc teraz będzie nam łatwiej. Paradoksalnie wcześniej mieliśmy dużo lepsze mecze, których nie potrafiliśmy wygrać, a teraz

tęgo dokonaliśmy. Dodatkowo w trzech spotkaniach graliśmy w osłabieniu po czerwonych kartkach, a w takich meczach trzeba koncentrować się na obronie remisów. Pojawiają się wtedy brak pewności siebie i nerwowość. Powiedzieliśmy sobie tak: nie narzekamy na absencje w zespole, bo nie mamy na to wpływu. Gramy w każdym meczu po to, żeby obronić piąte miejsce. To nasz cel.

Tyle trener Sawicki. Rzeczywiście, piąte miejsce, które obecnie zajmuje Lechia, byłoby zdecydowanym krokiem do przodu, bo w trzech sezonach po powrocie do trzeciej ligi Lechia za każdym razem zajmowała 10. lokatę. Teraz przed zielonogórczanami intensywny tydzień. W sobotę grają w Wodzisławiu z Odrą, w środę, 24 maja, na „dołku” podejmują Polonię Nysa (16.00), w kolejną sobotę, 27 maja, jadą do Gubina na derby z Cariną. (af)

PIŁKA NOŻNA

Jest szansa na trzecie miejsce

Młodzi piłkarze Lechii Zielona Góra bardzo dobrze spisują się w Centralnej Lidze Juniorów do lat 15. Nie muszą drżeć o utrzymanie. Spoglądają w kierunku podium.

Duży krok do tego zrobili w minioną sobotę, gdy pokonali rówieśników z Miedzią Legnica 3:1. Do przerwy zielonogórczanie prowadzili 1:0 po golu z rzutu karnego Huberta Smyraka. W drugiej połowie Lechia strzelała już z gry. Bramki zdobyli Filip

Szczotko i ponownie Smyrak. Gościom na osłone pozostało trafienie honorowe Borysa Skraburskiego.

Po rozegranych dotychczas 11 spotkaniach zielonogórczanie plasują się na piątym miejscu. Lechia wygrała pięć meczów, dwa zremisowała i cztery przegrała. Podopieczni Huberta Więckowskiego tracą 4 punkty do trzeciego Zagłębia Lubin. Tam też chcieliby zakończyć sezon. Jest na to szansa. Do końca sezonu pozostały jeszcze trzy spotkania. W najbliższą sobotę, 20 maja, zielonogórczanie zagrają na wyjeździe z wiceliderem tabeli Rakowem Częstochowa. Dwa



W młodej drużynie Lechii panuje świetna atmosfera

ostatnie mecze zagrają z najlepszymi ekipami w stawce. 27 maja pojedą do Opola na mecz z zamykającą tabelę Odrą, 3 czerwca zakończą sezon w domu. Do Zielonej Góry przyjedzie przedostatni w stawce Olympic Junior Poznań.

- Poważne piłkarskie firmy, z którymi gramy, w ogóle chłopaków nie przerażają - mówi trener Więckowski, który przekonuje, że korzyści z rywalizacji z najlepszymi są ogromne. - Przed sezonem celem było utrzymanie, bo zwykle lubuskie zespoły po pół roku gry spadały. My chcemy pomyśleć o czymś więcej. Różnic między

nam i tymi czołowymi zespołami nie ma zbyt wiele. Czołowe ekipy robią po prostu mniej błędów i mają szerszą ławkę - dodaje opiekun Lechii U-15, który od tej rundy prowadzi zespół wspólnie z Grzegorzem Daciewiczem.

Szersza ławka jest w cenie, a w zespole zielonogórczan zdrowia ubywa wraz z upływem rundy. Lechiści podczas ostatniego meczu mieli koszulki „Mądry gramy z Tobą”, bo ich kolega Wiktor Mądroszyk doznał kontuzji kolana, co skończył się operacją. Z urazem ręki zmagają się Antoni Klecha.

BIEGI

Za miesiąc „Czas na sport”

To już tradycja, że początek wakacji upływa pod znakiem festynu organizowanego przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji Zielona Góra. Festyn „Czas na sport” w tym roku zaplanowano na 24 czerwca. Miejschem kolejny raz będzie parking CRS, a głównym punktem wydarzenia biegi. Rywalizacja dla dorosłych odbędzie się na dystansie 5 i 10 km. Biegi główne zaczynają się o 11.00. Poprzedzą je zmagania dzieci w trzech kategoriach wiekowych: do 3 lat, 3-6 lat oraz 7-10 lat. Zapisy w dniu imprezy w godz. 8.00-10.00, dorośli zapisują się na stronie www.super-sport.com.pl.

(mk)

SPORTY WALKI

Medal każdego koloru

Udany start zawodników Team Fighting Zielona Góra w mistrzostwach Polski w MMA. Zmagania odbyły się w minioną sobotę w Sochaczewie. Wzięło w nich udział 270 zawodników. Zielonogórczanie wrócili z trzema medalami. Po złoto sięgnął Mateusz Goździk - rywalizował w kategorii „Pierwszy Krok kadetów” w wadze do 66 kg. Ze srebrnym medalem wrócił Jakub Janas - walczył w kategorii „Pierwszy Krok juniorów” w wadze do 84 kg. Na najniższym stopniu podium stanął Igor Kotowicz - sięgnął po brąz w juniorskiej kategorii do 70 kg. W zawodach walczył też Paweł Bartel, który otarł się o strefę medalową. (mk)

PARAKAJAKARSTWO

Surwiło tuż za podium

Rozpoczęły się międzynarodowe starty parakajakarzy. W węgierskim Szeged podczas Pucharu Świata rywalizował Mateusz Surwiło. Reprezentant Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego Start Zielona Góra zajął 4. miejsce na 200 m w klasie KL3. Surwiło finiszował z czasem 42,93 sek. Zawodnik szykuje się do mistrzostw świata, które w sierpniu odbędą się w niemieckim Duisburgu. Tam, oprócz walki o medale, odbędzie się rywalizacja o przepustki na przyszłoroczne igrzyska paraolimpijskie Paryż 2024. Surwiło występował na igrzyskach w Tokio i Rio de Janeiro. W ubiegłym roku został wicemistrzem Europy. (mk)

PIŁKA RĘCZNA

Ostatki w Nowej Soli

Wyjazdowymi derbami z Trójką Nowa Sól zakończy sezon w lidze PKM Zachód AZS Uniwersytetu Zielonogórskiego. Akademy w miniony weekend przełamali się po trzech miesiącach, w końcu wygrywając na wyjeździe z ekipą DIOZ SPR Gorzyce Wielkie 39:25. Końcówka sezonu to tylko poprawianie humorów po nieudanej drugiej rundzie. Trójka Nowa Sól wyprzedza AZS o dwie pozycje, plasując się na szóstym miejscu. Tej lokaty już nie poprawi ani nie pogorszy. Akademy są na ósmym miejscu, ale w przypadku porażki z Trójką mogą się obsunąć w tabeli. Sobotni mecz w Nowej Soli, w hali przy ul. Botanicznej o 16.00. (mk)

SPEEDROWER

Lepsi dwukrotnie

Zielonogórski Klub Speedrowerowy dwukrotnie jednego dnia pokonał Szawer Leszno. Najpierw w rozgrywkach CS Superligi w kategorii zaków ZKS Infocopy Zielona Góra wygrał 67:51. Był to trzeci mecz w tych rozgrywkach i kolejne zwycięstwo CS 1 ligi. Starsi koledzy wygrali 86:74. Doświadczona ekipa z Leszna stawiała opór zielonogórczanom, jednak ostatecznie gospodarze cieszyli się z dwóch ligowych punktów. Niepokonanymi w gronie ZKS Infocopy okazali się Michał Rodzeń i Krystian Górnaczyk. Pozostali pojechali na swoim poziomie, dorzucając równie istotne punkty. (mk)

TENIS STOŁOWY

UZ najlepszy!

Uniwersytet Zielonogórski sięgnął po złote medale Akademickich Mistrzostw Polski w kategorii uniwersytetów i uplasował się tuż za podium w klasyfikacji generalnej wszystkich uczelni wyższych. Finałowy turniej odbył się w miniony weekend w Gdańsku. Zielonogórczanie zajęli pierwsze miejsce po fazie grupowej, porażki doznali dopiero w półfinale, w którym przegrali z późniejszym mistrzem Akademią Zamojską 0:3. W spotkaniu o brąz w kat. open zielonogórczanie ulegli 0:3 bydgoskiej Wyższej Szkole Gospodarki. Barw UZ bronili: Jakub Kowalczyk, Kamil Nalepa, Szymon Marciniak i Łukasz Wachowiak. (mk)

ZUŻEL

„Myszy” błyszczały przy sztucznym świetle

Komplet punktów Krzysztofa Buczkowskiego, trzykrotnie bity rekord toru, do tego pewne zwycięstwo i umocnienie się na pozycji lidera 1 ligi. Żuźlowcy Enei Falubazu wprawili w świetny nastrój swoich kibiców, pokonując w ostatni piątek ebebe PSŻ Poznań 53:37. Był to pierwszy od prawie dwóch lat mecz po zmroku przy W69.

I tylko szkoda, że w najbliższy weekend „Myszy” mają wolne. W sobotę przy W69 miał być mecz z Arged Malesą Ostrów Wlkp. Byłby to hit zaplecza PGE Ekstraligi i starcie lidera z drugim zespołem w tabeli, ale Francis Gusts, który trafił do Ostrowa na wypożyczenie, w tym czasie będzie ścigał się w duńskim Vojens w eliminacjach do SGP2, czyli mistrzostw świata juniorów.

W chwili zamknięcia tego numeru „Łącznika” nie poznaliśmy nowej daty spotkania. Nie wiemy też, kiedy dokładnie Falubaz będzie mierzył się w Łodzi z H. Skrzydlewską Orłem. Wiadomo, że będzie to kolejny weekend, ale mecze 1 ligi dzielone są między sobotę i niedzielę.

Żuźlowi kibice nie mają łatwo, jeśli chodzi o układanie kalendarza pod mecze swoich ulubieńców. Na pocieszenie pozostaje fakt, że Falubaz jak dotąd jeździ wybornie, a do grona dobrze jadących seniorów w ostatni weekend dołączyli też juniorzy.

Najwięcej punktów z formacji młodzieżowej zdobył Michał Curzytek, który pojawił się na torze pięciokrotnie, zdobywając osiem „oczek” z trze-



Krzysztofa Buczkowskiego bezskutecznie próbuje gonić Adrian Gała. Trzeci jest Maksym Borowiak.

FOT. MARCIN KRZYWICKI

ma bonusami. - Świetnie się czułem na torze. Pod koniec miałem już trochę problem ze startami, ale po trasie udawało się dojeżdżać na punktowanych pozycjach - cieszył się 21-latek wypożyczony z Wrocławia.

W drużynie zielonogórskiej debiut w tym sezonie zaliczył Maksym Borowiak. Wychowanek Fogo Unii Leszno zdobył punkt w trzech startach. W sezon wchodzi późno i widać, że potrzebuje jeszcze trochę cza-

su. Tak jak... krawiec, bo premierowy start przypadł w keplarze szkółki Falubaz Junior. - Klub ten mi pozyczył, a mój jest w trakcie szycia - dodał M. Borowiak.

Prawdziwy popis dał w miniony piątek Krzysztof Buczkowski, który nie dość, że zdobył komplet 15 punktów, to jeszcze dwukrotnie poprawiał w tym meczu rekord toru. W wyścigu trzecim i 13. Przez chwilę rekord należał też do Przemysława Pawlickiego, który jako pierwszy zszedł poniżej 60 sek. w 11. biegu. „Buczek” jeszcze wyrubował i obecnie rekord to: 59,38 sek.

- To wszystko oznacza, że dobrze pracujemy. Dziękuję moim mechanikom i Michałowi Marmuszewskiemu (tuner „Buczka” - dop. mk). Na komplet czekałem od 2011 roku - stwierdził po meczu jeden z liderów Falubazu, po komplecie najsukuteczniejszy obecnie zawodnik 1 ligi ze średnią biegową 2,56.

- Wynik zadawała, generalnie jako drużyna prezentujemy się bardzo dobrze - podsumował Piotr Protasiewicz, dyrektor klubu.

(mk)

ZUŻEL

Jeździli po trzech

W Zielonej Górze zainaugurowano w środę zmagania w ramach Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów.

To pierwsza runda eliminacyjna. Młodzi zielonogórscy żuźlowcy trafili do grupy C, gdzie mierzą się z juniorami Polonii Piła, PSŻ-u Poznań i Stali Gorzów. Ci pierwsi do Zielonej Góry nie dotarli, dlatego na starcie stawiano po trzech młodzieżowców. Wygrali juniorzy z Gorzowa, zgromadzili 51 punktów. Falubaz uzyskał 41 „oczek”. Po 12 zdobyli Michał Curzytek i Dawid Rempała, 10 Maksym Borowiak i siedem Kacper Rychniński. - Kluczowe jest testowanie sprzętu i rozjeżdżanie się. Wbrew pozorom nie mamy wielu okazji do jazdy. Rekordowo późno rozpoczynają się w tym roku młodzieżowe starty - mówił D. Rempała. Komplet 15 punktów zdobył dla zwycięzców Oskar Paluch. Niewiele brakowało, a w ostatnim biegu jego pogromcą byłby M. Borowiak, który jednak popełnił błąd i zanotował upadek, będąc na prowadzeniu.

(mk)

RUGBY

Mecz o awans!

W II lidze najważniejsze rozstrzygnięcia zapadają teraz. W sobotę, 20 maja, Wataha RC Zielona Góra podejmie rezerwy Budowlanych Lublin. Początek meczu na obiekcie przy ul. Dunikowskiego o 14.00.

Będzie to mecz wicelidera z liderem tabeli. Zielonogórzanie niespodziewanie przegrali w ostatnim meczu z Miedziowymi w Lubinie 29:30, mi-

mo że do przerwy prowadzili 24:3. - Złe emocje już wyczyszciliśmy. Chyba szło za łatwo w pierwszej połowie. Nic już nie zmienia wyniku - mówi Paweł Prokopowicz, grający trener zielonogórzan.

Dlatego Wataha skupia się na najbliższej sobocie i na meczu z rezerwami Budowlanych Lublin, z którymi jesienią przegrała na wyjeździe 6:43. O tym, że lidera tabeli można pokonać, pokazał zespół Rugby Wrocław, który w ostatniej kolejce triumfował 38:25.

Budowlani mają swój pierwszy zespół

w ekstraklasie i możliwości kadrowe nieporównywalnie większe, ale też regulaminowe przeszkody, które nie pozwalają im awansować do I ligi. - Regulamin mówi, że drużyna stanowiąca zaplecze nie może być ligę niżej od pierwszego zespołu - tłumaczy trener. W myśl tych przepisów sobotnie spotkanie nazywamy mianem meczu o awans.

Po rundzie zasadniczej jest jeszcze rozgrywany finał dla dwóch najlepszych ekip II ligi. Gdyby tabela pozostała w obecnym układzie - pierwszy lublinianie, zielonogórzanie tuż za nimi, to na



Stawka meczu powoduje, że w sobotę nikt z Watahy ani na centymetr nie odstawi zapewne ręki, nogi ani nawet głowy

naszym „Stade de Kempa”, jak mówią o obiekcie zawodnicy, już w weekend mogłyby strzelać szampany. - Liczy

się tylko tu i teraz, potem będziemy myśleć i liczyć, co dalej. Najlepiej byłoby ten mecz wygrać, zremisować lub zdo-

(mk)

MOIM ZDANIEM

Andrzej Flügel

Na razie jest mgła...



Jako niepoprawny i niereformowalny fan futbolu chciałem w ostatni weekend, oprócz Lechii, obejrzeć w akcji jakiś inny zielonogórski zespół. Niestety, tradycyjnie nie dałem rady, bo mecze zaczynały się praktycznie o tej samej porze.

Dyskutuję o tym kibice futbolu, pisałem o tym niezliczoną ilość razy, a moimi tekstami na ten temat można by niemal opasać równik. Wszystko bez jakiegokolwiek rezultatu. Panuje jakiś owczy pęd, żeby grać w sobotę o 17.00 albo o 17.30.

Kiedy zapytałem jednego z kierowników drużyny, czemu grają w tym samym czasie co inni, powiedział mi, że taki termin wybrali... piłkarze. Inny działacz kiedyś tłumaczył, że nie wyznaczają spotkań na zbyt wczesne godziny, bo kilku zawodników może być „zmęczonych” po imprezach zaliczonych w poprzednim dniu, a jeśli mecz będzie po południu, to jakoś dojdą do siebie. Tak jakby ci piłkarze nie mogli

się zabawić w piątek, gdy spotkanie jest w niedzielę... Albo jeśli zagraliby w sobotę, to w wir szalonej imprezy mogliby się przecież włączyć po meczu. Pytani przeze mnie ludzie z naszych klubów rozumieją, widzą sprawę, kiwają głowami, pochylają się nad problemem i... robią po swojemu, czyli absolutnie nie patrząc na innych.

Oto co opowiedział mi kolega redaktor z miasta podobnego do Zielonej Góry, gdzie mieli taki sam problem. Pewnego dnia do władz miejskich wezwano szefów klubów i powiedziano im wprost: -

Pomagamy wam jak możemy, dajemy dotacje, utrzymujemy obiekty, a wy nie potraficie się dogadać w ustalaniu takich godzin rozpoczęcia meczów, żeby - o ile jest to możliwe - nie wchodzić sobie w parady? Przecież ponoć nie gacie tyłko dla siebie, ale dla kibiców. Albo się dogadacie, albo radźcie sobie sami.

I pomogło! Może coś takiego zrobić u nas? Oczywiście będą problemy, gdzieś tam terminy się pewnie nałożą, szczególnie późną jesienią, kiedy wcześniej zapada zmrok. Kluby musiałyby też dostosować się jakoś do najsilniejszego, czyli Lechii. Trzecioliłowicz czasem podejmuje zespoły z miast oddalonych o kilkaset kilometrów i głupio byłoby im wyznaczać mecz o 11.00, bo rywale musieliby wyjeżdżać

w środku nocy, potem taki sam ból sprawiliby naszym, planując mecz u siebie. Co ciekawe prezesi i trenerzy zielonogórskich klubów znają się jak tyse konie, dogadują się w wielu sprawach. Nie mogą tylko w tej jednej. Dla mnie to kompletnie niezrozumiałe. Może jednak zrobić coś takiego, jak w opisanym przeze mnie przypadku? Pewności czy uda się coś zdziałać nie ma, ale spróbować chyba warto. Kibice dyskutują, co będzie dalej z zielonogórską koszykówką. Na razie wszystko zasnutę jest mgłą. Z jednej strony słyszymy zapewnienia, że klub dalej będzie grać w ekstraklasie. Z drugiej prezes zaznacza, co zupełnie zrozumiałe, że chciałby zmiany układu właścicielskiego, czyli oprócz niego pojawiliby się inni udziałowcy. A wtedy zaraz pojawia się pytanie: co będzie, jeśli się nie pojawią? Cóż, pozostaje nam tylko czekać z nadzieją, że komunikaty będą pozytywne, nie odwrotnie. Kibicowałem Treflowi, ale zespół z Sopotu odpadł już w pierwszej rundzie play-off. To dla mnie niespodzianka, bo przy takich nakładach i zestawieniu personalnym, i z takim trenerem ta ekipa powinna uplasować się znacznie wyżej. Wiosnę mamy w pełni. Żuźlowcy zielonogórscy wygrywają, czyli robią to, co sobie zaplanowali. I bardzo dobrze! Miejmy nadzieję, że nie dadzą się zepchnąć z tej ścieżki sukcesów do samego finału rozgrywek i na koniec zamiast nerwówki, łez i szukania - jak w poprzednim sezonie - winnych, będzie wielka feta.

W OBIEKTYWIE. TAK KIBICOWALIŚCIE >>>



Mimo później pory: osiem tysięcy kibiców na trybunach, przed biegami nominowanymi świetne show i pokaz możliwości oświetlenia. A w trakcie meczu? Emocje i głośny doping. Enea Falubaz pokonał ebebe PSŻ Poznań 53:37, a kibice dali swoim żuźlowcom wielkie wsparcie z trybun! Więcej zdjęć do obejrzenia na urządzeniach elektronicznych po użyciu kodu QR.

FOT. KURSANCI LUBUSKIEJ AKADEMII FOTOGRAFII WG DARIUSZA BICZYŃSKIEGO

WYWIAD

Chcę dołożyć punkty do zwycięstw

Można powiedzieć, że żużel stał się jego przeznaczeniem. Ten sport uprawiał jego dziadek, po którym otrzymał imię, oraz ojciec Wołodmyr. Wiktor Trofimow w tym sezonie trafił na wypożyczenie do Enea Falubazu Zielona Góra.

- Jak się zaczęła twoja przygoda z żużlem?

Wiktor Trofimow: - Pierwszy motocykl dostałem, gdy miałem sześć lat. To była crossówka podobna do pit-bike'a. Dziadek bardzo chciał doczekać, aż wystartuję na motorze żużlowym, ale miał już spore problemy z sercem i zobaczył jedynie, jak jeździć na crossówce. Tata natomiast bardzo długo działał przy żużlu. Prowadził nawet drużynę Ukraina Równe i była duża szansa, że awansują do pierwszej ligi, ale zaczęło się jakieś polityczne zamieszanie, więc odpuścił. Startował potem jeszcze na długim torze we Francji, Holandii, Niemczech i zabierał mnie na zawody. Kiedyś w drodze powrotnej do domu spotkał się Romana Jankowskiego, który zaprosił mnie na trening.

- W 2018 roku trafiłeś dzięki temu do Rawicza.

- To był mój pierwszy zawodowy rok. Miałem wtedy

bardzo dużo okazji do jazdy i stopniowo poznawałem, jak wygląda polska liga. Później startowałem już w innych klubach, ale dobrze wspominałem te początki. Bardzo się też ucieszyłem, kiedy trafiłem do Zielonej Góry, bo to klub z piękną historią. Naprawdę zasługujecie na ekstraklasę.

- Nie miałeś jednak zbyt wielu okazji do jazdy, bo w meczu z Rybnikiem przytrafiła ci się kontuzja ręki. Na jakim etapie jest leczenie?

- W przyszłym tygodniu mam rentgena. Jestem w stałym kontakcie z Piotrem Protasiewiczem, czekam tylko na opinię lekarską. Jak po badaniach będzie zielone światło, wracam do treningów. Świetnie się czuję w Zielonej Górze i chcę dołożyć swoje punkty do kolejnych zwycięstw.

- Kto ci najbardziej kibicuje?

- W Polsce, w Lublinie, mieszkam z moją dziewczyną.



Wiktor Trofimow

Urodził się 30 września 1999 r. w miejscowości Równe na Ukrainie. W 2015 r. zdobył tytuł Indywidualnego Mistrza Ukrainy. Ma na koncie także złoto Pucharu Europy Par U-19 (2018), złoto Drużynowych Mistrzostw Europy Juniorów (2019), złoto Mistrzostw Europy Par (2020), złoto Drużynowych Mistrzostw Świata Juniorów (2020). W sezonie 2023 trafił do drużyny Enea Falubaz Zielona Góra na zasadzie wypożyczenia.

FOT. ŁUKASZ FORYSIAK

na. W Polsce są także moi rodzice, którzy zawsze przyjeżdżają tu na sezon, a później wracają do Równego. Na szczęście wojna nie zniszczyła mojego rodzinnego miasta, więc mogą tam jeszcze w miarę bezpiecznie mieszkać.

- Jakie są twoje żużlowe plany, marzenia?

- Każdy sportowiec chce doświadczać wielu sukcesów, bo z tym się wiąże niesamowite emocje. Ale nie będę za wiele mówił o sportowych marzeniach, wolę je stopniowo realizować. Na pewno jako zawodnik Enea Falubazu Zielona Góra życzę tej drużynie i sobie powrotu do ekstraklasy. Prezentujecie świetny styl i poziom, dlatego uważam, że to się spełni już w tym sezonie.

- Dziękuję.

Małgorzata Dobrowolska



GDZIE JADĄ NASI

W najbliższych dniach zielonogórscy liderzy wystartują m.in. w lidze szwedzkiej i duńskiej, a juniorzy zdobędą kolejne torowe doświadczenie dzięki jeździe w DMPJ.

• **23 maja** - IV runda Bauhaus-Ligan

Dackarna Mallila (Rasmus Jensen) - Västervik Speedway Lejonen Speedway - Indianerna Kumla (Krzysztof Buczkowski, Rohan Tungate) Smederna Eskilstuna - Piraterna Motala (Przemysław Pawlicki)

• **24 maja** - VI runda Speedway LigaeOn

Grindsted (Przemysław Pawlicki) - Holsted (Rasmus Jensen)

• **25 maja** - runda Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów w Poznaniu

(gd)

TRANSFER

Maksym Borowiak ponownie u nas

Zawodnik wraca do Zielonej Góry po ubiegłym, bardzo udanym dla niego sezonie. - Cieszę się, że mogę tu jeździć i zdobywać kolejne doświadczenia - mówi utalentowany młodzieżowiec z Leszna.

Do końca sezonu 2023 będzie reprezentował barwy Enea Falubazu Zielona Góra w rozgrywkach 1. ligi żużlowej oraz w cyklu Drużynowych Mistrzostw Polski Juniorów.

Maksym był naszym zawodnikiem w 2022, wtedy też został wypożyczony w trakcie sezonu. Ten ruch okazał się strzałem w dziesiątkę. W 27 biegach młodzieżowiec zdobył 28 punktów i cztery bonusy. Szczególnie dobrze prezentował się na torze w Zielonej Górze, gdzie wykręcił średnią biegopunktową 1,462.

Żużlowiec już w ubiegłym roku cieszył się sympatią kibiców, którzy z niecierpliwością czekali na jego ponowne wypożyczenie.

- Pierwsze podejście do rozmów na ten temat było już w listopadzie, ale rozumieliśmy, że leszczyński klub chce poczekać do sezo-



- Mam nadzieję, że stanę się mocnym ogniwem zielonogórskiego zespołu - mówi Maksym Borowiak

FOT. ARCHIWUM KLUBOWE

nu. Wielkie podziękowania dla klubu za chęć, świetny kontakt i zgodę na wypożyczenie tak perspektywicznego zawodnika - mówi dyrektor sportowy zielonogórskiego klubu Piotr Protasiewicz.

Maksym nie miał jednak udanego początku sezonu, ponieważ doznał kontuzji nogi. - Musiałem ją wyleczyć w stu procentach, ale jestem już gotowy do jazdy i mam nadzieję, że stanę się mocnym ogniwem zielonogórskiego zespołu - podkreśla młody żużlowiec.

Pierwszą możliwość ponownego zaprezentowania się przed zielonogórską publicznością otrzymał pod-

czas meczu Enea Falubaz Zielona Góra - ebebe PSŻ Poznań. Zdobył jeden punkt. - Nie oceniam tego występu pozytywnie, wiem, że stać mnie na lepsze wyniki. Teraz mamy zawody młodzieżowe, a to dobre przygotowanie przed kolejnym meczem ligowym - dodaje M. Borowiak.

- Maksym już rok temu pokazał się w Zielonej Górze z bardzo dobrej strony. Ma duży potencjał, ale jest po kontuzji, dopiero tak naprawdę wchodzi w sezon, więc dajemy mu czas i możliwość, by poczuł się na motocyklu jak najpewniej - dodaje P. Protasiewicz. (gd)



Lata 20. XX wieku. Skrzyżowanie dzisiejszej ul. Łużyckiej z Jedności, Krośnieńską i Dąbrówki. Więzienie (po lewej) nie zostało ujęte w kadrze.

ZE ZBIORÓW MUZEUM ZIEMI LUBUSKIEJ



To samo miejsce 60 lat później. Przebudowa muru okalającego areszt związana była z budową obwodnicy śródmiejskiej na początku lat 80. XX wieku.

FOT. BRONISŁAW BUGIEL

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 504 (1.093)

Więzienie wybudowane obok winnic na skraju miasta

To nie pomyłka, chodzi o areszt przy ul. Łużyckiej, który powstał tuż obok winnicy. Fakt, trochę czasu minęło od tamtego wydarzenia. Dokładnie 181 lat. Placówka ruszyła 1 lipca 1842 r.

- Czyżniewski! Widziałam wiele poniemieckich więzień, tamte wyglądają zupełnie inaczej. Nasz areszt bardziej przypomina współczesną budowlę - moja żona podzieliła się swoimi wątpliwościami. Nie było jej kilka dni. Patelnia czyściutka. Nie ma o czym... rozmawiać. Zajęła się więzieniem.

Moment rozpoczęcia budowy odnotował kronikarz John. Pod rokiem 1840 zapisał: „13 kwietnia położono kamień węgielny pod nowy budynek inkwizytoriatu przy Töpferberg nieopodal Obergasse. Posiadał 5 łokci długości.”

Töpferberg to dawny rewir winiarski ciągnący się wzdłuż dzisiejszej ul. Łużyckiej. W zasadzie tam kończyło się miasto. Kończyło się nie typowo, nawiązując do... Londynu. To tam funkcjonowała zajazd „Przy mieście Londyn”.

Lokal często się reklamował w „Grünberger Wochen-



Kolarski wyścig kontrolny - 7 kwietnia 1957 r. W tle budynek aresztu.

blatt”. 30 lipca 1825 r. Künzel - właściciel gospody z salą taneczną - zapraszał w gązecie do swojego ogrodu na obchody urodzin jego królewskiej mości. Atrakcją wieczoru miały być występy dwóch

chórów i wspaniała iluminacja oświetlająca ogród. Wszystko pod warunkiem, że aura dopisze. Nie dopisała i restaurator pokaz musiał zorganizować jeszcze raz. Co ponownie ogłosił w gazecie.

Sala koncertowa Künzla przez dziesiątki lat była jednym z najważniejszych obiektów na kulturalnej mapie Grünbergu.

Nie wiemy, jak zareagował właściciel na pomysł budowy

więzienia po drugiej stronie ulicy. Można założyć, że raczej nie był zadowolony. Chyba, że zakładał obsługiwanie strażników więziennych...

Na początku XIX wieku w mieście funkcjonowało więzienie wybudowane na początku XVIII wieku. Budynek przetrwał do dzisiaj. To obecnie siedziba kurii zielonogórsko-gorzowskiej przy pl. Powstańców Wielkopolskich. Budynek okazał się za mały.

Dlatego w 1838 r. rozpoczęto rozmowy o budowie nowego obiektu. Była to inwestycja państwowa. Więzienie miało trzy kondygnacje z lekko wystającą do przodu częścią środkową.

1 lipca 1842 r. dozorca więzienny Blankenhein wraz z aresztantami opuścił stare więzienie i udał się do nowego budynku.

Niemcy nie fotografowali więzienia. Nie ma zdjęć budynku. Jednak jego zarys wi-

dzimy na rycinie z 1857 r. Dziśniejszy areszt nie przypomina starego obiektu. W 1950 r. przebudowano go. Do tego czasu więzienie znajdowało się w gestii Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. W celach nie było wody - budynek nie był skanalizowany. W tym okresie w areszcie przebywało około 1000 osób.

Jak wygląda? Dowiadujemy się z przypadkowej fotografii pokazującej kolarzy. W tle widać budynek więzienia.

Największe zmiany zaszły w latach 70. Wtedy doprowadzono wodę do cel i dobudowano kolejne piętro. Kilka lat temu przebudowano mur okalający areszt.

W przyszłym tygodniu placówka otrzymała sztandar.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)

LISTY DO EMMY

Już robotnicy leją fundamenty pod rzeźbę Winiarki Emmy. Wkrótce Emma stanie na skwerze przy al. Niepodległości. Pomnik to swoisty dar od mieszkańców wybrany w budżecie obywatelskim. Wmurowujemy w niego pamiątkową tubę z głosami zielonogórczan. Każdy może coś napisać. Jedno zdanie. Dwa? Może trochę dłuższy tekst na 1.200-1.500 znaków. W ten sposób zostawimy ślad po sobie dla przyszłych pokoleń. Piszcie: listydoemmy@gmail.com

Niech nam się wszystkim darzy

Miniatura pomnika zielonogórskiej Winiarki Emmy zdobi Winnicę Julia w Starym Kisielinie od 2013 roku, a więc już 10 lat. Ideą stworzenia Parku Miniatur Historycznych Obiektów Winiarskich było przywołanie ducha dawnego, winiarskiego miasta Grünberg. Niezwykłego miasta winnic i ogrodów, zamieszkałego przez ludzi, dla których uprawa winorośli i produkcja wina były podstawą egzystencji, a często także życiową pasją. To miał być hołd dla ich pracy i dziedzictwa, do którego wyrażenia ta prosta, a zarazem romantyczna rzeźba nadaje się doskonale! Postać pięknej, młodej kobiety, która z kolejnym, a może ostatnim ciężkim kosztem zebranych właśnie winogron przysiadła na obrzeżu fontanny, aby chwilę odpocząć, uosabia etos, urok i magię pracy w winnicy.

Nasza Emma podziwiana jest przez wielu turystów, odwiedzających Zieloną Górę, stała się nieformalną patronką i opiekunką winnicy. Pod jej uważnym i życzliwym spojrzeniem odbyło się wiele sesji fotograficznych: z okazji ślubów, spotkań koleżeńskich, zjazdów absolwentów i zwykłych, krajoznawczych wycieczek. Wzniesiono także mnóstwo barwnych, niezwykłych i pomysłowych toastów kolejnymi rocznikami zielonogórskich win. Wiemy, że większość z nich się spełniła! A już z pewnością te, które wznoszone były aromatycznym, zmysłowym, białym winem Emma, które od lat wytwarzamy z odmiany Muscaris. My, jako rodzina, ludzie i winiarze od lat odczuwamy dobroczynny wpływ Emmy na naszą pracę i życie. Oby nowy, pełnowymiarowy jej pomnik podobnie oddziaływał na miasto i jego mieszkańców.

Niech nam się wszystkim darzy i winiarzy!

Małgorzata i Roman Gradowie
Winnica Julia - Stary Kisielin/Zabór

APEL!

W tym roku Szkoła Podstawowa nr 1 obchodzi 50-lecie otwarcia na os. Słonecznym. Z tej okazji zwracamy się z ogromną prośbą do naszych absolwentów. Prosimy o wasze pamiątki związane ze szkołą, np. fotografie, zeszyty, dyplomy itp., które zostaną zaprezentowane na wystawie podczas wspólnego świętowania - 23 września br. Wszystkie pamiątki zostaną zabezpieczone, a po uroczystości zwrócone właścicielom. Kontakt w tej sprawie za pośrednictwem konta szkolnego na Facebooku - z panią Karoliną, do końca czerwca.